

DRIVE ft. Opał – Gibbs

Potrzebna mi przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła gaz
I moja przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła gaz
I moja przestrzeń

Kilometry tras, być niczym ptak, badać teren gdzie się da
Po prostu lubię gdzieś na prostej poukładać parę spraw
Tłumię sam te emocje, które powodują zjazd
Pełny bak, zero stresu, vibe, dużo za to dam, domykam drzwi
Daję volume up, zaczynamy balkonowy bit
Ale stary ja, ze mną stary skład
Budzi mnie do życia ryk, przez to ktoś nie może spać, ej
Prowadzę życie jak mą wymarzoną furę
Pamiętam dobrze czasy jak zbierałem na A-tróję
Dziś tryb samochodowy, nie dodzwonisz się na numer
To mania czterech kółek, nie czujesz, to nie zrozumiesz

Nigdy więcej, proszę, nigdy więcej
Nie stawiaj na drodze, tych skazanych na dezercje
Lubię piękny widok, więc już obok was nie jeżdżę
To oktanowy haj, proszę tylko o miejsce, bo

Potrzebna mi przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła gaz
I moja przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła

Potrzebna mi ... Nie pomieszczę więcej
Zmieniam bieg historii, gdy na życiowym zakręcie
Parę spraw, które za kilka sekund odbiję lusterkiem
Parę spraw, które z tych ograniczeń stały się napędem
Znów wyjeżdżam, ale wracam więc to nie tak, że uciekłem
Wszystkie stare zażalenia trzymam na desce rozdzielczej
Jak w teorii bez względu na nawierzchnię
Kiedy zarzuca nas w bok, nadal czuję się bezpiecznie
Nie dzwoń, bo nie odbieram, przez szyberdach do nieba
Wypuszczam stary schemat, każdy kilometr zmienia
I nigdy skrótem, przez to w końcu gra nam Bang&Olufsen
Dawno za sobą mamy szuter, ciągle potrzebna mi

Potrzebna mi przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła gaz
I moja przestrzeń, w drodze rodzę nowy plan
Bit, dobry bas, autostrada, lewy pas
I nowe miejsce, gdzie nie oceniają nas
Wchodzę w to va banque kiedy uśmiech zdoła gaz
I moja przestrzeń



Słowa: Gibbs

Muzyka: Jonatan, 4Money, Gibbs

Rok wydania: 2024